

Demoralizujemy klientów

– Nasza spółka już od kilku lat realizuje program podłączania do kanalizacji. Nie tylko budujemy sieć, sięgacze, przyłącza, ale nawet robimy wpinkę do funkcjonującej instalacji, omijając istniejące szambo. To metoda demoralizująca potencjalnych klientów, jednakże czasami nie mamy wyjścia – mówi **Dariusz Latawiec**, prezes Podhalańskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

- **Podhalańskie Przedsiębiorstwo Komunalne obsługuje teren 10 gmin. To spory obszar. Czym kierujecie się podejmując decyzje dotyczące czasu i miejsca realizacji konkretnych inwestycji?**
Każda gmina ma odrębną obliczaną taryfę, więc nie problemu z podejmowaniem decyzji – te zakresy między sobą nie kolidują. Gminy mają naliczoną amortyzację i to z niej wykonywane są prace inwestycyjne, a ich hierarchię określa się w wieloletnich planach inwestycyjnych, w porozumieniu z gminą, której to dotyczy i w miarę możliwości finansowych.
- **Przy budowie oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Trutem pracownicy PPK pełnili nadzór merytoryczny. Czym było to spowodowane? Jakie korzyści przyniosło przedsiębiorstwu?**
Uważam, że tak powinno postępować się zawsze, przy każdej inwestycji tego typu. Mieliśmy bowiem

DARIUSZ LATAWIEC
prezes Podhalańskiego
Przedsiębiorstwa
Komunalnego



bieżącą wiedzę o tym, co znajdować się będzie na oczyszczalni, uczestniczyliśmy w pracach montażowych, mogliśmy w pewnym stopniu wpływać na dobór urządzeń oraz uniknęliśmy kilku błędów wykonawczych. Nie wchodziliśmy na obiekt „od zera”, jak to się czasami zdarza w przypadku inwestycji samorządowych, przekazywanych do użytku, ale mając już sporą wiedzę o eksploatacji i potencjalnych problemach, jak i możliwościach instalacji.

- **Trwa modernizacja oczyszczalni ścieków w Czorsztynie. Na jakim etapie jest ta inwestycja?**

Mamy obecnie stan surowy otwarty – zgodnie z założonym harmonogramem. Na dzień dzisiejszy znaczących problemów nie ma, ale to nawet nie jest półmetek realizacji, więc nie mówmy „hop”.

- **Teren, który obsługujecie, jest górzisty, a zagęszczenie ludności małe. Czy w związku z tym pojawiały się problemy przyłączy do sieci?**

Problem przyłączy, w moim przekonaniu, występuje na terenach wiejskich, ponieważ tam historyczne uwarunkowania gospodarki ściekowej i kultura użytkownika takiej infrastruktury jest inna niż w miastach. W mieście, na równinach, jeśli się nie opróżni szamba, to cała ta płynna „radość” znajdzie się za chwilę w piwnicy. A u nas? Wyleje się do potoku, na pobocze, do niżej położonego rowu, albo wręcz do sąsiada... Często grunty są łatwo przepuszczalne i ewentualnych wypływów nawet nie widać. A za kanalizację trzeba płacić. Więc odpowiedź na pytanie nasuwa się sama. Oczywiście, że problemy są, w związku z tym nasza spółka już od kilku lat realizuje program podłączania do kanalizacji. Nie tylko budujemy sieć, siegacze, przyłącza, ale nawet robimy wpinkę do funkcjonującej instalacji, omijając istniejące szambo. Wiem, że jest to metoda demoralizująca potencjalnych klientów, jednakże czasami, zwyczajnie, nie mamy wyjścia...

- **Właściciele terenów, przez które biegnie sieć, zaczynają upominać się o zapłatę za korzystanie z ich ziemi. Również spotykacie się z takimi trudnościami?**

Na razie problem jest u nas znikomy. Mamy obecnie jedną taką sytuację – spór sądowy.

- **W ostatnim czasie dużo mówiło się o Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Jak wygląda u was stopień zaawansowania realizacji programu?**

To zależy, w jakiej gminie. Tam, gdzie sensownie określono aglomeracje, problemu nie ma i nie będzie. Ale tam, gdzie aglomeracje „rysowano palcem po mapie”, pod dyktando radnych, albo tam, gdzie były spore nadzieje na pozyskanie dofinansowań, co się ostatecznie nie udało – będzie problem. Mam trochę żalu o politykę informacyjną, ponieważ nie przeka-

zywano rzetelnych wiadomości dotyczących trybu ustanawiania aglomeracji, a jeśli nawet były one „przemycane” w jakiś sposób, to niestety jedynie dość ogólnie pokazywano konsekwencje nieosiągnięcia celów aglomeracji. Problem też jest i był w procesach weryfikacji kształtu aglomeracji.

- **Jakie są plany PPK?**

Inwestycje – jak zawsze związane z Programem Infrastruktura i Środowisko, a także projekty w każdej gminie, w miarę możliwości: oczyszczalnia Łopusz-

”

Mam trochę żalu o politykę informacyjną, ponieważ nie przekazywano rzetelnych wiadomości dotyczących trybu ustanawiania aglomeracji

na, oczyszczalnia Maniowy, oczyszczalnia Frydman, oczyszczalnia Murzasichle. No i kanalizacje – wszędzie, gdzie nas na to będzie stać.

Rozmawiała Angelika Gajewska

OCZYSZCZALNIA W TRUTNEM

2 grudnia 2013 r. otwarto kolejną inwestycję z zakresu gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Nowy Targ: oczyszczalnię ścieków zlokalizowaną w Trutnem. Zakład umożliwi odprowadzanie ścieków przez mieszkańców 5 miejscowości: Trutego, Lasku, Morawczyrny, Pyzówki i Klikuszowej. Łącznie przewidzianych do przyłączenia jest około 780 gospodarstw domowych z tych miejscowości. Równolegle do oczyszczalni budowana jest sieć kanalizacyjna w tych miejscowościach.

Zadanie dostało dofinansowanie z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, działanie 7.1 Gospodarka wodno-ściekowa. Dofinansowanie z MRPO wyniosło 47,80% kosztów kwalifikowanych, natomiast wkład własny 52,20% (całkowita kwota dofinansowania wraz z budową I etapu kanalizacji sanitarnej to 7 350 610,27 zł, wkład własny gminy to kwota 8 027 235,49 zł).

